

NIEDZIELNY KURIER

TYGODNIK PARAFIALNY

Biały Kościół – Nowolesie

03.11. 2024 r. Nr 44 (394)

XXXI NIEDZIELA ZWYKŁA



EWANGELIA (Mk 12, 28b-34)

Największe przykazanie.

Jeden z uczonych w Piśmie podszedł do Jezusa i zapytał Go: «Które jest pierwsze ze wszystkich przykazań?» Jezus odpowiedział: «Pierwsze jest: „Słuchaj, Izraelu, Pan Bóg nasz jest jedynym Panem. Będziesz miłował Pana, Boga swego, całym swoim sercem, całą swoją duszą, całym swoim umysłem i całą swoją mocą”. Drugie jest to: „Będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego”. Nie ma innego przykazania większego od tych». Rzekł Mu uczonego w Piśmie: «Bardzo dobrze, Nauczycielu, słusznie powiedziałeś, bo Jeden jest i nie ma innego prócz Niego. Miłować Go całym sercem, całym umysłem i całą mocą i miłować bliźniego jak siebie samego znaczy daleko więcej niż wszystkie całopalenia i ofiary». Jezus, widząc, że rozumnie odpowiedział, rzekł do niego: «Niedaleko jesteś od królestwa Bożego». I nikt już nie odważył się Go więcej pytać.

INTENCJE MSZALNE

W tym tygodniu w **poniedziałek** przypada wspomnienie św. Karola Boremeusza. Solenizantom i Jubilatom życzymy wielu łask Bożych.

04.11. Poniedziałek.

Biały Kościół – Msza św. o godz. 18:00. Wypominki i Msza św. o godz. 18:00. O dar nieba dla zmarłych, o których pamiętali mieszkańcy Szczodrowic i Dębnik.

05.11. Wtorek.

Biały Kościół - Msza św. o godz. 8:00. W intencji Parafian.

06.11. Środa.

Nowolesie - Msza św. o godz. 18:00. Wypominki i Msza św. o godz. 18:00. O dar nieba dla zmarłych, o których pamiętali mieszkańcy Kazanowa i Gębic.

07.11. Czwartek.

Biały Kościół – Msza św. o godz. 18:00. Wypominki i Msza św. o godz. 18:00. O dar nieba dla zmarłych, o których pamiętali mieszkańcy Gębczyc oraz za zmarłych wypisanych na kartkach bez podanych miejscowości zamieszkania i innych parafii.

08.11. Piątek.

Nowolesie – Msza św. o godz. 8:00. O dar nieba dla śp. W intencji Parafian.

09.11. Sobota.

Nowolesie – Msza św. o godz. 18:00. O dar nieba dla śp. zmarłych z rodziny Łapot: Heleny, Janiny i Bogdana.

10. 11. Niedziela.

Biały Kościół - Msza św. o godz. 8:00. O błogosławieństwo Boże, potrzebne łaski i dar zdrowia dla Jakuba w 20. rocznicę urodzin.

Nowolesie - Msza św. o godz. 10:00. O dar nieba dla śp. mamy Zdzisławy Kuta.

Biały Kościół - Msza św. o godz. 12:00. O dar nieba dla śp. Ryszarda Miazka w 10. rocznicę śmierci.

1. Do dnia 8 listopada można uzyskać odpust zupełny dla zmarłych w czyśćcu cierpiących przez nawiedzenie cmentarza i odmówienie modlitwy w intencji zmarłych.
2. W przyszłym tygodniu w poniedziałek, 11 listopada, przypada wspomnienie św. Marcina z Turs, święto patronalne sanktuarium w Nowolesiu. Msza św. odpustowa zostanie odprawiona w Nowolesiu o godz. 12:00. W Białym Kościele Msza św. o godz. 10:00. Kazania wygłosi ks. Piotr Rozpędowski.

Na rozpoczęty tydzień – *Szczęść Boże.*

.....

Wszystkich Świętych i Dzień Zaduszny

Tradycja i obrzędy

Święto Zmarłych przychodzi wraz z jesienią. Na początku listopada drzewa i krzewy tracą zwykle swoje wspaniałe barwy i zdają się przekonywać, że uciecha, jaką zgotowały ludziom, oznacza pożegnanie z nimi aż do wiosny. Wówczas też zmierzający na cmentarze ludzie uświadamiają sobie, że trudne rozstania z bliskimi, zgodnie z wiarą chrześcijańską, również są tylko chwilowe.

Jesień bowiem jest czasem refleksji nie tylko nad umieraniem, ale i nad oczekiwaniem nowego życia, nad więzią, jaka łączy świat doczesny ze światem zmarłych.

Święto Zmarłych obok Bożego Narodzenia i Wielkanocy jest najpilniej obchodzone przez większość Polaków aż do dnia dzisiejszego, mimo że wiele danych wierzeń i zwyczajów zostało już zapomnianych. Ludzie przemierzają czasami wielkie odległości po to, aby, choć przez kilka chwil pochylić się nad grobami swoich bliskich, uporządkować je, położyć wieniec lub kwiaty i zapalić znicz.

Uroczystość Wszystkich Świętych wywodzi się z kultu, jakim otaczano wszystkich zmarłych męczenników. Początkowo dniem im poświęconym był 1 maja, jednak papież Grzegorz III w 731 roku przeniósł tę uroczystość na 1 listopada, zaś Grzegorz VI w 837 roku uznał ten dzień za święto wszystkich świętych Kościoła powszechnego (zarówno znanych, jak i tych, których skryła ludzka niepamięć). Dla wiernych winien to być dzień radosny, dlatego w kościołach dźwięczą organy, a księża celebrują msze w białych, odświętnych ornatach. 2 listopada panuje zupełnie inny nastrój, wierni odmawiają modlitwy za dusze w czyśćcu cierpiące, księża odprawiają msze w czarnych szatach i wymieniają nazwiska zmarłych podczas wypominków, milką kościelne instrumenty.

Zgodnie z przekonaniem zmarli, mimo że niewidzialni, byli równoprawnymi członkami rodzin. Szczególnie podczas jesiennego święta, choć fizycznie nieobecni, odwiedzali swe dawne domy, składali wizyty krewnym i sąsiadom. Kierowano w ich intencji westchnienia i modlitwy, strojono groby i składano na nich pożywienie (specjalnie pieczone na ten dzień pieczywo, a także miód, kaszę i jajka), aby nakarmić zgłodniałe duszyczki, oraz zapalano ogień, przy

których mogły się ogrzać. Obecnie zapalamy na mogiłach znicze jako wyraz więzi ze zmarłymi, przesłania mówiącego o pamięci, wierności i miłości. Na Kurpiach istniał ciekawy zwyczaj polegający na tym, że przez cały rok, przechodząc obok miejsca czyjejś tragicznej śmierci, rzucało się tam patyk albo gałązkę. Uskładany w taki sposób stos spalano podczas Świąta Zmarłych, wierząc, że ma on moc oczyszczającą nieszczęśnika z grzechów. Dopiero na przełomie XVI i XVII wieku ogniska zaczęto palić na cmentarzach – to od nich pochodzą współczesne znicze i cmentarne lampiony.

Podczas Uroczystości Wszystkich Świętych i Dnia Zadusznego wyjątkowe znaczenie przypisywano żebrakom. Uważano, że świętość swoją i bliskich trzeba wymodlić i wyprosić u Boga, a modlitwy dziadów są szczególnie skuteczne. Być może dlatego, że zwykle były to osoby w podeszłym wieku, bliskie ujrzenia boskiego oblicza i mające już pewien kontakt z zaświatami. Nie angażowali się w sprawy świata doczesnego, więc mieli czas na kontemplację, skupienie i pacierze, które odmawiali w przekazywanych im intencjach. Podczas swych wędrówek ocierali się o różne miejsca i wydarzenia, niosąc mądrość płynącą z tych doświadczeń pod strzechy. Czasami mieli ze sobą różne dewocjonała poświęcone w miejscach kultu pielgrzymkowego i ofiarowali je gospodarzom przyjmującym ich pod swój dach. Niekiedy wierzono także, że pod postacią dziada lub babki proszalnej do dawnego domu może przyjść duch zmarłego przodka.

W noc zaduszkową w gospodarstwach oczekiwano przybycia krewniaków z zaświatów, dlatego zostawiano uchylone furtki, czasami nawet wejściowe drzwi albo okna. Na Pomorzu i Mazowszu w niektórych domach palono światło przez całą noc. Zziębnięte duszyczki mogły się ogrzać przy domowym ognisku, a także skorzystać z odświętnie nakrytego dla nich stołu. Gospodarze przezornie wcześniej udawali się na spoczynek, aby im nie przeszkadzać. Przed snem rodzina dłuższy czas spędzała na modlitwie, odmawiając pacierz za dusze babek, dziadków, przedwcześnie zmarłych dzieci i innych licznych krewnych.

Jesień to czas zadumy, spotkań ze zmarłymi i refleksji nad tym, co czeka nas w przyszłym życiu. Nawet dla człowieka współczesnego, który może zbyt mało czasu poświęca takim rozważaniom, jest to dobry moment na skupienie. W tradycji ludowej wierzono, że także i późniejsze listopadowe święta – katarzynki i andrzejki – dają sposobność kontaktu ze zmarłymi, choć tym razem w bardziej ludycznej oprawie. Wówczas to życzliwie nastawione duchy mogły odsłonić przed ciekawskimi zasłony przyszłości.

J. Łagoda i inni: „Święta w polskim domu”, Poznań, ss. 172,175,176. Wybór: Akcja Katolicka